



Będziemy walczyć by nigdy nie było fasyzmu i wojen

plazę w liście do premiera Cyrankiewicza
uczestnicy wycieczki międzynarodowej
delegacji studenckiej

WARSZAWA (PAP) Delegacja działaczy studenckich 9 krajów Europy, która zwiedza miejsca zbrodni hitlerowskich i walk przeciwko faszyzmowi w Polsce, Czechosłowacji i NRD opuściła Warszawę, udając się do Berlina. Przed wyjazdem uczestnicy wycieczki wystosowali list do premiera Józefa Cyrankiewicza.

Działacze studenckiej podkreślają, że wstępnie wstrząsające wrażenie, jakie wywarło na nich zwiedzenie b. obozu masowej zagłady w Oświęcimiu, w którym, jak dowiedzieli się, premier rządu polskiego przebywał jako więzień i był tam współorganizatorem walki podziemnej.

Zwracamy się do Pana z zapewnieniem — głosi list — że my, przedstawiciele organizacji studenckich Czechosłowacji, Danii, Francji, NRD, NRF, Rumunii,

W KILKU WERSZACH

„łowicz” w Danii
KOPENHAGA. Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Danii bawił tu zespół ludowy „Łowicz”.

Jurij Gagarin odwiedzi
Węgry
BUDAPEST. Kosmonauta Jurij Gagarin przybędzie w sobotę do Budapesztu, aby wziąć udział w obchodach święta konstytucji.

Prezydent Kuby weźmie
udział w konferencji
przywódców państw
neutralnych

HAWANA. Prezydent Kuby — Dorticos, weźmie udział w konferencji państw niezależnych, która ma się odbyć w Belgradzie we wrześniu br.

Otwarcie bezpośredniego
połączenia
radiotelegraficznego
z Hawaną

WARSZAWA. 16 bm. otwarto bezpośrednie połączenie radiotelegraficzne między Polską i Kubą (Warszawa — Hawana). Dzięki nowemu połączeniu nastąpi znaczne przyspieszenie w przesyłaniu telegramów między obu krajami. Dotychczas bowiem telegraf wysyłane na Kubę i nadsyłane z tego kraju do Polski szły okrężną drogą.

Na marginesie tej informacji warto przypomnieć, że Polska ma już bezpośrednie połączenie radiotelegraficzne z 22 państwami.

Delegacja ZMW udała się
do Finlandii

WARSZAWA. Udała się do Finlandii — na zaproszenie Związku Młodzieży Wiskiej tego kraju — 3-osobowa delegacja polskiego Związku Młodzieży Wiskiej, z przewodniczącym ZJ ZMW — Józefem Tejchmą.

Goście z zagranicy

WARSZAWA. Do Warszawy i innych miast kraju przybywały w dniach ostatnich nowe grupy turystów zagranicznych. W ciągu 7 miesięcy br. we wspaniałym obojętności — nasz kraj odwiedziło z pośrednictwem „Orbisu” ponad 45 tys. cudzoziemców. W sumie w ciągu całego bież. roku przedsiębiorstwo to spodziewa się ponad 100 tys. turystów zagranicznych. Największe nasilenie wycieczek z zagranicy notuje się oczywiście w miesiącach letnich. Najliczniejsze grupy turystów przybywają z USA, Francji, W. Brytanii i NRF.

Roman Zambrowski
na Lubelszczyźnie
LUBLIN. 16 bm. przybył na Lubelszczyznę członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski.

Płaki odlatują

KIELCE. Mieszkańcy wsi powiatów Zwoleń, Kozienice i Lipsk w woj. kieleckim byli ostatnio świadkami pasażu kluczy dźwiękowych. Płaki leciały z północy na południe.

Przeloty gęsi odbywają się w roku bież. znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych. Kalendarz lekarski także jaskółki, gdyż i one szykują się już do odlotu.

Beschluß des Ministerrats der Deutschen Demokratischen Republik

Rok XIII
Nr 194 (4115)
Wyd. A
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

Kraków, czwartek 17 sierpnia 1961

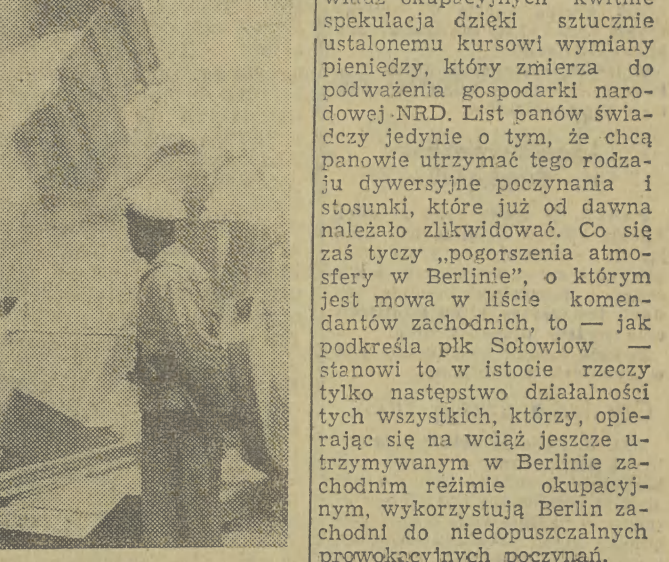
Odpowiedź komendanta radzieckiego — dowódcy wojsk zachodnich w Berlinie

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN: w odpowiedzi na protest komendantów garnizonów amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego w Berlinie zachodnim komendant garnizonu radzieckiego w Berlinie płk Solowiew określa ich interwencję przeciwko zarządzeniom magistratu berlińskiego wobec tzw. „Grenzgaengerów” (mieszkańców Berlina demokratycznego, którzy w celach zarobkowo-spekulacyjnych udawali się do Berlina zachodniego przez granicę międzysektorową — red.) jako „całkowicie nie na miejscu”.

Jeżeli — pisze płk Solowiew — zmierzalście państwo do tego, aby nieaktualny już reżim okupacyjny, utrzymywany sztucznie przez władze amerykańskie w Berlinie zachodnim, rozciągnąć na Berlin demokratyczny, stolicę suwerennej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to tego rodzaju żądania nie można traktować poważnie. Komendantura wojsk radzieckich, jak to jest dobrze wiadome komendantowi amerykańskiemu, nie mieszka się w sprawie wewnętrznej NRD i jej stolicy i byłoby nieporozumieniem oczekiwać, że udzieli ona pomocy w tym celu.

W dalszym ciągu swego listu płk Solowiew stwierdza: „Sprawa nie zmienia się naturalnie przez to, że usiłują państwo występować jako obrońcy tzw. „Grenzgaengerów”, ażeby w ten sposób, za pomocą niewłaściwych chwytów i wypaczając fakty, przypodobać się ludności zachodniobermberskiej. Wiedzą państwo niewątpliwie, że w Berlinie zachodnim pod ochroną władz okupacyjnych kwitnie spekulacja dzięki sztucznie ustaleni kursowi wymiany pieniędzy, który zmierza do podważenia gospodarki narodowej NRD. List pańów świadczy jedynie o tym, że chcą państwo utrzymać tego rodzaju dywersyjną poczynania i stosunki, które już od dawna należało zlikwidować. Co się zaś tyczy „pogorszenia atmosfery w Berlinie”, o którym jest mowa w liście komendantów zachodnich, to — jak podkreśla płk Solowiew — stanowi to w istocie rzeczy tylko następstwo działalności tych wszystkich, którzy, opierając się na wciąż jeszcze utrzymywanych w Berlinie zachodnim reżimie okupacyjnym, wykorzystują Berlin zachodni do niedopuszczalnych prowokacyjnych poczynania.”



Rząd NRF nie przyczyni się do pogorszenia sytuacji międzynarodowej

— oświadczył Adenauer na spotkaniu
z ambasadorem ZSRR

BONN (PAP) Kanclerz NRF Adenauer oświadczył w środę po posiedzeniu gabinetu, aby spotkać się z ambasadorem radzieckim Smirnowem. Podczas spotkania obecny był minister spraw zagranicznych NRF Brentano.

Według informacji rzeczniczki prasowego rządu NRF, Adenauer zapewniał ambasadora Smirnowa, że rząd NRF nie podejmie żadnych kroków, które mogłyby utrudniać stosunki ze Związkiem Radzieckim i pogorszyć sytuację międzynarodową. Kanclerz NRF przedstawił ambasadorowi Smirnowowi swoją opinię na temat sytuacji w Berlinie. Natomiast ambasador Smirnow poinformował Adenauera o poglądach strony radzieckiej na dalsze kształtowanie stosunków między ZSRR a NRF. Kanclerz oświadczył ambasadorowi, że „starannie rozważy” to wszystko, co od niego usłyszał.

Dwoje dzieci z Białego Dunajca — ofiarami pożaru

Wczoraj w Białym Dunajcu, pow. Nowy Targ, przy ul. Mani-powu Lipcowego 138 o godz. 10.30 wybuchł pożar w mieszkaniu należącym do Bolesława Chrostka. Jego dwoje dzieci — 2-letni Tadeusz i roczny Kazimierz — na skutek ciężkich poparzeń zmarło w szpitalu. Przyczyną pożaru był ogień pozostawiony pod kuchnią i wady przewodu kom nowego. (Zr)

Tragiczna katastrofa samochodowa w Głogowskim

ZIELONA GÓRA (PAP) Ciężkich obrażeń ciała doznał także pasażer „Warszawy” sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Głogów, wydarzył się tragiczna katastrofa samochodowa — na drodze zderzenie 2 samochodów osobowych. „Pista-600” z „Warszawą”. Władziciel „Pista-600” pracownik Polskich Linii Oceanicznych, 27-letni Andrzej Sikora oraz jego 3-letni syn ponieśli śmierć na miejscu. Zona — Elżbieta doznała poważnych obrażeń.

Spisek imperialistyczny w Kongo

STANLEYVILLE (

BRONKO ze świata

Kassem zaproszony do Maroka

KAIR. Według doniesień dziennika „Irag Times” marokański charge d'affaires ponowili — składając w Bagdadzie listy uwierzyteliżujące — zaproszenie wysłane przez króla Hassana II do generała Kasema w sprawie przybycia z oficjalną wizytą do Maroka.

Operacje policyjne w Algierze

PARYŻ. Według doniesień korespondenta agencji France Presse, wojsko i policja otoczyły we wtorek późnym wieczorem centralną dzielnicę Algieru. Przez 2,5 godziny zatrzymywano przechodniów sprawdzając dowody osobiste. Około 100 osób zostało zatrzymanych. Po uzyskaniu dodatkowych informacji 30 zatrzymanych zwolniono.

Przed konferencją krajów niezaangażowanych

KAIR. Według wiadomości z Chartum, szef rządu Sudanu, generał Ibrahim Abboud, stanął na czele delegacji swego kraju na konferencję krajów niezaangażowanych w Bejrucie. Delegacja demonastracyjnie kierowała brat imama księcia el Hassan.

CSRS buduje cukrownię w Ghanie

PRAGA. W Pradze podpisano porozumienie w sprawie budowania przez Czechosłowację cukrowni w Ghanie. Pierwsza z cukrowni oddana zostanie do produkcji już w roku 1963.

Cukrownia, wyposażona w urządzenia i maszyny czechosłowackie i budowana całkowicie według planów opracowanych w CSRS, zdolna będzie do przetwarzania ponad 1 000 ton trzciny cukrowej dziennie.

W latach następnych CSRS wzbuduje w Ghanie kilka dalszych tego typu obiektów.

Adoula wyjechał do Stanleyville

PARYŻ. W środę rano premier Adoula opuści Leopoldville udając się do Stanleyville, gdzie przeprawił rozmowy z Antonio Giszem i generałem Lundula. Adoula towarzyszyli kilku ministrów oraz wyższy urzędnik ONZ.

Powrót Adoula oczekiwany jest w czwartek wieczorem.

Czy Indie uznają TRRA

DELHI. Podczas debaty nad polityką zagraniczną w parlamencie hinduskim premier Nehru nie wykluczył możliwości oficjalnego uznania Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej. Jak wiadomo, Indie uznają chwilkową TRRA jedynie de facto.

Nehru wyraził również życzenie, aby rozmowy francusko-algierskie zostały jak najszybciej wznowione i przyniosły wolność Algierii.

Włoski temperament

RZYM. Do szpitala w małym miasteczku Enno, przybiegli 27-letni Prato trzymający w ręku kawałek swego języka. „Chory” domagał się na miły od dyżurnych lekarzy, by mu ten kawałek jak najszybciej przyszyli. Chirurg wyjaśnił, że jest to niemożliwe, ale równocześnie zapewnił przerzucenie pacjenta, że nie zostanie Niemowa, chociaż prawdopodobnie będzie miał pewne trudności z wystawieniem się.

Jak się okazało, Prato stracił kawałek języka podczas acyzy młotowej ze swą młodą i namiętną małżonką.

Minorowe nastroje w NRF

Waszyngton chłodno przyjmuje „gorące” propozycje Bonn

Głosy prasy zachodnioleniemieckiej w sprawie berlińskiej

BONN (PAP)

Korespondent PAP red. Kassyanowicz donosi: w piątek odbył się w Bonn nadzwyczajna sesja Bundestagu zwołana specjalnie w związku ze sprawą w Berlinie. W imieniu rządu minister von Brentano złożył deklarację rządową, w której ma omówić wytworzoną sytuację, a następnie ujawnić, jakie kroki rząd NRF zamierza podjąć przeciwko NRD w związku z ostatnimi zarządzeniami władz w Berlinie demokratycznym.

Po oświadczeniu rządowym zabiorą głos przedstawiciele frakcji parlamentarnych. Na środę wieczór zapowiedziano wspólne posiedzenie komisji Bundestagu do spraw ogólnoniemieckich i polityki zagranicznej.

W Bonn rosną nastroje rozczarowania wywołane świadomością, że mocarstwa zachodnie bynajmniej nie kwapią się do interwencji, jak sobie wyobrażali niektórzy tutejsze koła polityczne, ignorując zupełnie nieobliczalną konsekwencję, jakie mogłaby za sobą pociągnąć tego rodzaju interwencja. „Zadnych ostrych repregji ze strony Zachodu — powściągliwa reakcja na sytuację w Berlinie — Londyn domaga się zwołania konferencji na szczycie”.

W specjalnym komentarzu dziennik pisał: „Jak słysząc, poza protestami rozkłada się w Waszyngtonie i tak konkretne posunięcia. Wielkiego zapału jednak jakos nie widać”. Dziennik przypomina, że w swoim oświadczeniu zwołanym w niedzielę wieczorem amerykański sekretarz stanu Rusk wskazał z zadowoleniem na to, że posunięcia NRD nie naruszają zachodnich pozycji w Berlinie. Dziennik podkreśla, że odzywają się coraz natarczywiej apele o zwołanie konferencji Wschód-Zachód na szczycie, jako uniwersalnego lekarstwa. Tylko poszczególne głosy wypowiedziane są jeszcze na rzecz ostrych sankcji — pisze dziennik. „Również w Bonn zmalała skłonność do rewanżowania się NRD represjami gospodarczymi. Jak poprzednio — konstatuje dziennik — wysunięte przez Adenauera żądanie nałożenia przez państwa zachodnie embargo na handel z krajami bloku wschodniego spotkało się w Waszyngtonie i Londynie z chłodnym przyjęciem”.

Dziennik „Neue Rhein-Zeitung” w artykule Jensa Feddersena oburza się z powodu spokojnego przyjęcia przez Zachód posunięć rządu NRD. Feddersen pisze: „Macmillan pojechał na urlop, aże-

Angielski reżyser kręcił na terenie Francji film, satyrowany „Najdłuższy dzień”. Treścią filmu jest inwazja żołnierzy i walki z wojskami hitlerowskimi w Normandii. Na zdjęciu: scena z walki w miejscowości Salate-Mere d'Englis. Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF

Fot. CAF



Po wyborach w Izraelu

Duży sukces lewicy

KAIR (PAP) Oficjalne wyniki wstępnych wyborów powszechnych w Izraelu nie będą znane przed upływem kilku dni. Niemniej jednak komentarz rozgłoszono Izraelskiej pozwala przedstawić przybliżony bilans.

Partia Ben Guriona Mapa straciła co najmniej 6 mandatów i będzie reprezentowana w parlamencie przez 41 posłów, zamiast 47 jak dotychczas. Niemniej Mapa utrzymała swą pozycję pierwszego ugrupowania w parlamencie.

O drugie miejsce walczyli ultranacjonalistyczny Herut i Partia Liberalna. Każda z nich będzie rozporządzała 16 lub 17 mandatami.

Narodowa Partia Religijna utrzymuje swych 12 mandatów. Lewicowa Mapa powiększa swój stan posiadania do 10 mandatów. Lewicowa Achdut Awoda utrzymała 7 mandatów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że komunistów będą reprezentowani przez co najmniej 5 deputowanych, tj. o 2 więcej niż dotychczas.

Przed festiwalem filmów polskich w Oslo

OSLO (PAP) Prasa norweska szeroko informuje o zapowiadzianym na grudzień br. festiwalu filmów polskich w Oslo. Jak podaje agencja NTB, w stolicy Norwegii oczekuje się przybycia 4 czołowych aktorów i aktorek polskich oraz reżyserów: Wajdy i Munka. Filmy polskie będą wyświetlane w centralnym kinie Oslo „Klungeberg”. Największe zaskoczenie wśród kinomanów norweskich — podkreśla agencja — budzi film „Matka Joanna od Aniołów”.

Oburzenie w Anglii

Żołnierze Bundeswehry niepożądani w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) Decyzja rządu brytyjskiego w sprawie udostępnienia zachodnioleniemieckiej Bundeswehry baz na terytorium Anglii spotyka się nadal z protestem społeczeństwa angielskiego.

Jak podaje dziennik „Daily Worker”, stowarzyszenie byłych żołnierzy w Cardiff z oburzeniem odrzuciło propozycję zaproszenia na obiad w charakterze „zaprzyjaźnionych gości” żołnierzy Bundeswehry, którzy we wrześniu przybędą do bazy w Castlemartin.

Oburzenie członków tego stowarzyszenia było tak wielkie, że uchwalono nawet unieważnić z protokołu wzmiankę o propozycji na ten temat. Niektórzy członkowie stowarzyszenia oświadczyli, że gdyby zrealizowano tę propozycję — opuściliby szeregi organizacji.

Związek zawodowy pracowników przemysłu maszynowego, zrzeszający 28 tys. członków, jednomyślnie uchwalił rezolucję potępiającą udostępnienie baz wojskowych oddziałom zachodnioleniemieckim.

Uchwały Ligi Arabskiej

KAIR (PAP) W wyniku wczorajszego obradu Ligi Arabskiej przyjęte zostały rezolucje w sprawie Tunezji i Kuwejtu.

Liga Arabska wyraża nadzieję, że należąca do niej kraje będą nadal udzielały wzajemnej pomocy walczącemu narodowi tunezyjskiemu oraz dziękują za przyjaźniom państwom za stanowisko zajęte w sprawie Biserwy.

W innej rezolucji Liga wita z zadowoleniem inicjatywę Kuwejtu zwrócenia się do W. Brytanii w sprawie jak najszybszego wycofania wojsk angielskich z Szejkanatu. Rezolucja zapowiada, że wojska angielskie zostaną wkrótce zastąpione przez arabskie siły zbrojne.

Drakońskie ustawy w Rodezji północnej

NOWY JORK (PAP) Ze stolicy Rodezji północnej, Lusaki donoszą, że rząd tego kraju postanowił karać dożywotnim więzieniem winnych obrzucania samochodów kamieniami. Dekret w tej sprawie ogłoszono w celu zapobieżenia coraz częstszemu występowaniu patriotów afrykańskich, którzy m. in. w ten sposób demonstrują przeciwko terrorystycznym rządom kolonizatorów w tym kraju.

Zmiana systemu rządowego w ZRA

KAIR (PAP) Minister stanu Abdel Kader Hatem podał do wiadomości, że wkrótce nastąpi zmiana systemu rządowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Powołany będzie do życia jeden rząd centralny, zamiast 3 istniejących dotychczas gabinetów.

Celem tej reformy jest ujednolicenie unii syryjsko-egipskiej.

Posiedzenie ligi arabskiej

KAIR (PAP) 19 listopada odbędzie się w Kairze konferencja Ligi Arabskiej w sprawie zbliżenia środków ochrony krajów arabskich przeciwko niebezpieczeństwu promieniowania atomowego.

SPORT

Z taktyki — niedosłownie

Cracovia grała pięknie ale Legia skutecznie

Cracovia—Legia 1:2 (1:1)

Rozegrane wieczór zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi piłkarskiej pomiędzy Cracovią i Legią zakończyło się porażką Cracovii 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Cracovii Suder z podania Pietraszkińskiego w 2 min. gry, a dla Legii Zientara w 25 min. i Błażejewski w 42 min. gry. Sędziował p. Buzczek z Kiele — bardzo dobrze. Widzów ponad 20 tys.

CRACOVIA: Michno, Mikołajczyk, Rewla, Szymczyk, Malarz, Jarczyk, Hausner, Ankus, Pietraszkiński, Suder, Kowalik.

LEGIA: Poltyn, Kostanik, Grzybowski, Woźniak, Strzykowski, Nowara, Clupa, Brychczy, Nowara, Błażejewski, Boguszewski. Po przerwie w ataku grał Zmentarski, Strzykowski na obronie za Kostanika, a Nowara w pomocy.

Jeszcze nie upłynęło 2 minuty kiedy grmkie „jest!” poderwało ponad 20 tys. widzów, zebrałych na stadionie Cracovii. W tym bowiem momencie po ładnej akcji rozpoczętej przez Rewla, piłąkę przejął Pietraszkiński podał prostopadło do Sudera, który strzelał w sam róg zdobył prowadzenie dla swojej drużyny. Jak się okazało była to jedyna bramka, na którą stać było napastników Cracovii, mimo że jeszcze do przerwy i po pauzie zdołali sobie wyrobić wyjątkowo dużą ilość świetnych pozycji do zdobycia bramek. Niestety, żadna z nich nie została już wykorzystana. Legia miała takich okazji o ileż więcej, ale odniosła zwycięstwo.

Ta właśnie nieudolność wykorzystania sytuacji, a gdy trzeba było zdobyć gola, świadczy najlepiej o klasie i dojrzałości drużyny.

I tu okazuje się, że Cracovia, która wczoraj grała jak za najlepszych swych dni, jest drużyną potrafiącą naprawdę pięknie grać, ale nie umiejącą wygrać. Słowem z taktyki — niedosłownie.

Wczoraj powtórzył się błąd, który Cracovia popełniła już raz grając w Krakowie z Lechią. I w tamtym spotkaniu drużyna, wyraźnie przeważająca, była niezdolna do zdobycia gola. W tym okresie gry zdobyła się dostojnie na 3 skuteczne kontrataki, z których jeden zakończył się pięknym obrotem przez Michnę strzałem wolnym. Następna akcja zakończona strzałem Boguszewskiego, Michno również skutecznie zlikwidował, a trzecia w 87 min. gry przyniosła gościom zwycięstwo ze strzału Błażejewskiego.

Pierwszą bramkę dla Legii zdobył w 18 min. gry Zientara z dalekiego strzału. Trzeba dodać, że strzał był naprawdę trudny, ale możliwy do obrony.

Wczorajszy mecz dowiódł nie po raz pierwszy, że młodzi zawodnicy Cracovii potrafili grać. Ale grać, to jeszcze nie znaczy wygrywać. Trzeba przypomnieć, że za wyjątkiem meczu z Ruchem i wysokiej przegranej w Gdańsku, Cracovia schodziła z boiska pokonana różnicą 1 bramki. Przynałmniej połowa z tych porażek przy lepszej taktyce, powinna się zakończyć remisami. To samo było wczoraj gdy nieustannie ataki w drugiej połowie gry nie zostały do 87 min. gry uwiecznione wodowaniem, należało bronić remisu. Wtedy jeden punkt byłby obrońcy, a jak byliśmy świadkami

W skrócie

Na mityngu w Atenach Ziemski w biegu na 100 m uzyskał 10,6 i przegrał z Anglikiem Radfordem (10,5), a Kowalski w biegu na 400 m osiągnął 47,5 i uległ o 0,1 sek. Anglikowi Jacksonowi.

W szwedzkiej miejscowości Lund odbył się międzynarodowy zawodowy lekkoatletyczny, na których Polacy odnieśli 3 zwycięstwa. Krzesińska wygrała bieg na 30 m ppl — 11,4. Koroh rzut młotem — 56,42. A Kropidowski skok w dal — 7,18. W biegu na 1500 m Boguszewicz był czwartym — 3:44,8. Zwyciężył Szwed Waern — 3:42,1.

Po drugim dniu meczu tenisowego między reprezentacją Legii i Tallina, prowadzą drużyną, na gości 5:4.

Reprezentacyjna sztafeta lekkoatletyczna uzyskała znakomity wynik w sztafecie 4x100 m w czasie 39,9 sek. Lepsze wyniki uzyskiwały dotychczas jedynie sztafety: USA, ZSRR i NRF.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Norwegia — CSRS rozegrany w Oslo zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 118:93.

Piątkowski przekroczył 60 m

Do rekordu świata zabrakło 10 cm

(Dokończenie ze str. 1)

Były one słabsze, w granicach 58 m. Wreszcie ostatni rzut. Błyskawiczny obrót, dysk wysoko szczybie w powietrzu i znoszony przez silny wiatr pada i tym razem poza granicą 60 m. Tym razem odległość wynosiła 60 m 47 cm — nowy rekord Polski i Europy. Do pobicia rekordu świata nam zabrakło 10 cm.

Piątkowski znajduje się w doskonałej formie i wydaje się nie-

mal rzeczą pewną, że gdyby nie silny, porwany wiatr, rekord świata padłby w śróde na stadionie Startu.

W tych warunkach uzyskano słabsze wyniki w biegach. Zawodnicy i zawodniczki biegali bowiem pod silny wiatr. Muzyk wygrał 110 m ppl. — 1:46. Teresa Ciepa pokonała Piątkowską w biegu na 80 m ppl. uzyskując czas 11 sek. Piątkowska — 11,2. Ciepa wygrała również bieg na 100 m — 12,0, przed Richterówną — 12,2. W biegu na 300 m ppl. najlepszy pierwszy był Kumińska — 2:45, a bieg na 400 m ppl. wygrał Makowski — 3:24.

Na zdjęciu plakat wydany z okazji VI Kajakowych Mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną na jeziorze Malta w Poznaniu.

Na jeździe kajakowej panu. wacji, Szwecji, Węgier, NRF je już wielki ruch i różnorodny gwar. Stale bowiem przybywa zagraniczne ekipy kajakarzy na VI Kajakowe Mistrzostwa Europy 16-20 bm.). Po zawodnikach ZSRR, Austrii, Belgii, Francji i Holandii, przybyły także ekipy z NRF, Danii, Rumunii, Czechosłowacji, Szwecji, Węgier, NRF i Włoch i Jugosławii.

O zainteresowaniu Mistrzostwami świadczy m. in. fakt, że Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Tokio przysłał do Poznania swego obserwatora p. Kintaro Ishii.

A A OWE IS RZO TWA E R P 18 . V II. 19 1 OZN N

Wielki sukces

Wielki sukces



W Szklarskiej Porębie trwa budowa drugiego w Karkonoszach (po Karpaczu) wyciągu krzesełkowego. Długość jego wyniesie 3160 m, przy czym po przebiegu 1500 m turystów czekać będzie przesłania. Trasa wyciągu prowadzić będzie od domu wczasowego „Jas i Magosia” aż do schroniska na Szrenicy. W ciągu godziny wyciąg przewiezie 700 osób. Uruchomienie nowego wyciągu przewidziane jest w lipcu przyszłego roku. Na zdjęciu: Wyciąg roboczy służący do przewożenia robotników pracujących przy budowie wyciągu krzesełkowego oraz do przewożenia materiałów do budowy.

CAF — fot. DATZ

Mówią dokumenty

»Fall Weiss« = agresja

„Zniszczenie Polski stoi na pierwszym planie. Zadaniem jest zniszczenie żywych sił a nie osiągnięcie określonej linii. Nawet jeśli wybuchnie wojna, to na pierwszym planie pozostaje zniszczenie Polski...”

Tak mówił Hitler na tajnej konferencji w dniu 22 sierpnia 1939 r., prawie w przededniu wydania rozkazu ataku na Polskę, który przeprowadzony został zgodnie z agresywnym planem ukrytym pod kryptonimem „Fall Weiss”. Dziś wiemy już z dokumentów, że ta cała trwała przygotowania do uderzenia na nasz kraj. Niemniej nawet naukowca literatury Zachodu, omawiająca okres przed II wojną światową, raczej unika pokazywania bezpośrednich przygotowań Hitlera w latach 1936—1939 do wojny. Temat niewątpliwie dla Zachodu kłopotliwy. Łatwo w nim o asocjacje. Pokazuje on perfidną politykę faszystowskich Niemiec wobec Polski i kapitulancję Zachodu wobec brutalnego dyktatora.

„KOLEJ NA POLSKĘ”

Już w 1938 roku, kiedy Niemcy hitlerowskie mamili Polskę zapewnieniami o przyjaźni, powiedziała była decyzja o zajęciu Polski i wykreśleniu jej z politycznej mapy Europy. B. Czarniecki w pracy swojej „Fall Weiss” przedstawia kilka dokumentów, których treść w pełni uzasadnia tę tezę.

Niemiecki minister spraw zagranicznych, Neurath, pisał do posła Niemiec w Pradze, Eisenlohra, 5 lutego 1938 r., (a więc wtedy, kiedy Hitler w Reichstagu mówił o przyjaźni polsko-niemieckiej), że traktat rozjemczy z Czechosłowacją stał się dla Niemiec niewygodny, „dlatego warto by pomyśleć o ponownym rozpatrzeniu zagadnienia dalszej ważności czechosłowackiego, a potem, oczywiście, i niemiecko-polskiego traktatu rozjemczego”. Na procesie norymberskim, oskarżyciel z ramienia W. Brytanii, podpułkownik Griffith-Jones, stwierdził na temat mapy, którą sąd zakwalifikował jako dowód agresywnej polityki niemieckiej: „Trybunał może na niej zobaczyć, że dnia 2 maja 1938 r. Luftwaffe była w Estonii, Łotwie, Litwie, Polsce, Czechosłowacji i Węgrzech, które to kraje oznaczone są jako wchodzące w skład Niemiec”. Na procesie norymberskim ujawniono m. in. instrukcję dla ministra spraw zagranicznych, Ribbentropa, z 26 sierpnia 1938 r., która w jednym fragmencie głosi: „Faktem jest, że po likwidacji sprawy czechosłowackiej powstanie powszechne mniemanie, że obecnie przyjdzie kolej na Polskę. Ale im później przekonanie to przeniknie do międzynarodowej polityki jako pewnik, tym lepiej”.

Pierwsze żądanie wobec Polski wysunęło przez Ribbentropa w rozmowie z polskim ambasadorem w Berlinie 24 października 1938 roku, a które dotyczyło „powrotu do Rzeszy” Wolnego Miasta Gdańska, natapilo wtedy, kiedy opracowane już zostały w latach 1937—1938 „instrukcje w sprawie jednolitego przygotowania Wehrmachtu do wojny”. Plan „Fall Weiss”, który powstał w swoich szczegółach między 15 a 23 kwietnia 1939 roku, był jedynie mi-

litarnym skonkretyzowaniem tego co już przedtem zostało w zasadniczych ramach przygotowane.

Warto może w tym miejscu zacytować urywek przemówienia wygłoszonego przez Hitlera 10 listopada 1938 roku do niemieckich dziennikarzy: „Okoliczności zmuszają mnie mówić w ciągu dziesiątków lat prawie wyłącznie o pokoju. Tylko przy ciągłym podkreśnianiu pokojowych zamiarów niemieckich miałem możliwość krok po kroku wywalczyć wolność dla narodu niemieckiego i dać mu uzbrojenie, które wciąż było niezbędne dla następnych kroków...”

WARUNKI TEJ ZMIANY

Te i temu podobne „ogólne zasady” głoszone przez Hitlera dotyczyły w równej mierze Polski, jak i świata zachodniego, który przez lata całe po pierwszej wojnie zbrodni Rzesze. Kiedy się prześlada i studiuję hitlerowskie dokumenty, odnosi się wrażenie aktualności ich „zasad”. Premier Chrystianow przemawiając w wielkim Pałacu Kremlo wskazał na Adenauera, że „Jubi on uchodzić za ofiarę Hitlera, ale krocie jego śladami”, a mówiąc o jego działalności podkreślił, że „Adenauer powtarza to, co w swoim czasie robił Hitler czyniąc przygotowania do wojny i zezwala mu na to właściwie te same kraje, które ongiś pobliżały Hitlerowi”.

Ale zarówno Adenauer, jak i jego zachodni opiekunowie, aczkolwiek usiłując powtarzać historię przeszłości, zapominają, że w warunkach dzisiejszych Polska nie jest dziś słabą i bezbronną Polską przedwojenną, a Związek Radziecki nie znajduje się już osamotniony w kapitalistycznym otoczeniu, ale jest wielkim mocarstwem, które niejednokrotnie udowodniło światu, że przoduje w wielu dziedzinach decydujących o rozwoju naszej cywilizacji.

B. TRONSKI



Na zdjęciu obok prace w podziemiach katedry

CAF — foto GRZĘDA

Niezaorany ugór

W księżce dyżurów, w raportach i doniesieniach milicyjnych jest notatek dotyczących awantur między współlokatorami aż nazbyt wiele. Podobnie jak i spraw sądowych, prowadzonych na tle sporów, a nawet bijatyk między użytkownikami wspólnego mieszkania. Zapytanie milicję, sędziów o te sprawy. Będą sygnalizować przykłady, a w końcu rozłożą bezradnie ręce. Powiedzą, że są bezsilni. Dlaczego?

Nie omijają te sprawy naszych redakcyjnych biur. Prawie codziennie przychodzą do nas ludzie, mówią lub piszą listy o gehennie zawartej w dwóch słowach — wspólne mieszkanie. Słuchamy tych smutnych opowieści, tłumaczymy, próbujemy szukać rozwiązań, ale w sumie też jesteśmy bezsilni. Jeszcze bardziej niż milicja, sąd, rady narodowe. Dlaczego?

Kto udowodni?

Właśnie. Główny powód to chroniczny brak 100 proc. dowodów na to, że ob. A. Pisarski od 3 lat szczykuje dwoje starszych ludzi — Annę i Edwarda Dydziszkich współlokatorów mieszkania przy ul. M. Reja 7/1 (te oraz następne nazwiska i adresy są, niestety, prawdziwe przyp. J.K.). Kto może mieć pewność co do prawdziwości ob. Stefani Stec zam. Kraków-Borek Fałęcki ul. Zakopianska 141/1, uskarżającej się na ordynarne zachowanie lokatorów jej własnego domu. Czy aby nie wprowadza w błąd ob. Jerzy Górecki zam. Kraków, ul. Librowszczyzna 5/12, który zaspjuje wszędzie i wszystkich zażaleniami na postępowanie współlokatorów ob. ob. Paprockich? Albo ob. Bronisława Rezcza z ul. Szlak 11/4a, która od września 1957 roku — wbrew decyzji władz lokalnych — nie może korzystać z kuchni i przyrządów?

znosić. A może to nie ob. A. Fidyński, lecz skarżący się u nas starszka ob. Lidia Głowska wszczyła awantury w mieszkaniu przy ul. Batorego 19/11?

Odpowiedź we wszystkich przypadkach jest jednoznaczna i wyjaśnia przyczynę bezsilności. Dowodów nie ma. Bo przynajmniej rację to — udowodnić. Kto jednak przedstawi wiarygodnych świadków na to, co dzieje się w zamkniętych ścianach mieszkanin? Wspólnego mieszkańca?

A przecież niektóre relacje ustne i listy naszpikowane są faktami, których wymowa jest aż nazbyt oczywista. Weźmy dla przykładu sprawę z ul. Librowszczyzna 5/12. Toczy się już przeszło 3 lata. Minęły one na bezskutecznych próbach władz lokalnych dokonania pomiaru spornego mieszkania. Przepis każe, by o tym zawiadamiani byli wszyscy współmieszkańcy. Dobry przepis. Każde zawiadomienie można traktować jako sygnał ucieczki przed komisją, oczywiście po uprzednim zamknięciu pokoju. A że inny przepis mówi, iż nie można robić pomiaru pod nieobecność najemcy, komisje od lat przychodzą i... odchodzą z kwitkiem. Komisji DRN Stare Miasto — wyraża uznanie za cierpliwość i podziwu za nieustępliwość stanowisk...

Przytoczone wyżej wypadki to tylko znikoma część tego o czym wiemy z listów napływających do nas z Krakowa i z województwa. Jest wspólne mieszkanie, panujące w nim stosunki, sprawa która urosła do rangi problemu, wymagającego gruntownie przemysłowych decyzji.

Źródła słabości

Czyżby nasze przepisy karne i administracyjne nie były w mocy wzięte w obronę ludzi maltretowanych przez rozwydrzonych współlokatorów?



W woj. bydgoskim rozpoczął się okres skupu zakontraktowanych kokonów jedwabnika. Hodowla jedwabników na tym terenie zajmuje się 500 hodowców rekrutujących się spośród drobnych rolników, nauczycieli i urzędników. Za sześciotygodniową pracę hodowca może otrzymać wynagrodzenie dochodzące do 3 tys. złotych. Na zdjęciu: ważenie kokonów.

CAF — fot. GILL

NOTATNIK gospodarczy

„Szatany” na sztuki

W handlu ukazały się już pierwsze partie kawy naturalnej w kostkach z dodatkami cukru pod nazwą szatany. Pudło zawiera 100 g kawy i 100 g cukru. Planuje się wyprodukować 100 tys. pudłówek w tym roku.

Do przyrządzenia tego koncentratu wystarczy szklanka wrzątku.

Rumunia urbanizuje się

Na mapie Rumunii pojawiło się w ostatnich latach ponad 20 nowych miast, głównie w rejonach

przemysłowych. Ponadto przebudowano gruntownie kilka miast. Między innymi Galacz, Ploesti i Jassy. W pierwszej połowie br. przekazano ludność do użytku ponad 12 tys. mieszkań. Planuje się wybudowanie do 1953 roku około 300 tys. mieszkań.

Im bezrobocie nie grozi

W USA najwięcej poszukiwanym fachowcem jest stroteleforten. Zawód ten uprawia tu bowiem zaledwie 4 tys. osób podczas gdy liczba fortepianistów oblicza się na 12 mln. Jak stwierdzaono około 70 proc. instrumentów w USA jest wadliwie nastrojonych i deformuje się w czasie grania. Natomiast górna granica zarobków strotelefortenistów w USA dochodzi do 10 tys. dolarów rocznie.

Czy nie ma instancji, urzędów, które mogłyby likwidować i rozstrząsać te konflikty? Tak i nie. Tak — bo zarówno na radach narodowych, jak i na sądach, spoczywa obowiązek stanąć na straży spokoju i bezpieczeństwa obywateli. Nie — bo w obecnym stanie rzeczy mało kto respektuje ich orzeczenia i wyroki.

Powód?

Spróbujcie wykonać prawomocny i ostateczny wyrok sądowy, orzekający przymusowe rozdzielanie skłóconych rodzin, lokatorów, jeśli nie ma ich gdzie przekwaterować. To właśnie pociąga za sobą skutki w postaci nieuzasadnionej tolerancji faktów niewykonywania decyzji sądowych. Pierwsze i drugie, niczym dobre ciotki, namawiają wojujące strony do zgody. A gdy już karać muszą — z reguły poprzestają na grzywnie; — od 200 do 1000 zł.

Skutek?

Symbolem niech będzie wypowiedź zacerpnęta z sądowych akt: „Pewnie, że zapłacę (chodzi o grzywnę — przyp. J.K.) ale temu draniowi (t. zn. lokatorowi) i tak mordę rozbiję”. Wystarczy.

Jesteśmy więc świadkami panoszenia się dyktatu pięści i „dużej” gęby w stosunkach między ludźmi, mieszkającymi pod wspólnym dachem. Szczególnie jaskrawo występuje on tam, gdzie chamsstwo jednych napotyka na słabość (również fizyczną) innych. Na 5 przypadków, w 4 skarżącymi są starcy i samotne kobiety...

Środki zaradcze — pilnie poszukiwane

Czy jednak można poprzestać na przynajmniej się do niego i nie szukać środków naprawy? Nawet półśrodków, ale skutecznych. Piętnujemy publicznie notorycznych pijaków i chuliganów, zaczepiających na ulicy spokojnych przechodniów. Można to również czynić w stosunku do ludzi, którzy nie chcą lub nie umieją współżyć kulturalnie ze współlokatorami. Można i należy zdecydowanie karać tych, którzy wykorzystują swoją przewagę nad słabszymi, a często i steranymi życiem ludźmi. Z całą stanowczością egzekwować wydane decyzje i wyroki, by nie były one świsłkiem papieru. Wypracować formę współpracy w tych kwestiach między radami narodowymi, milicją i sądami.

Warto, być może, zastanowić się także nad opracowaniem i dodaniem do obowiązującego prawa lokalowego rozdziału, traktującego o problemie wspólnych mieszkań. Art. 16 tego prawa jest stanowczo zbyt wąski. Jest wspólne mieszkanie okresowo przymusowym zjawiskiem w naszym życiu społecznym. Trzeba mu więc nadać formy uwzględniające słuszne interesy obu stron.

A inne środki?

Jest sporo wspólnych mieszkań, które można rozdzielić na dwa, może nawet trzy, samodzielne. Konieczne są na to odpowiednie kredyty. Część samych lokatorów, na zasadach podobnych do odpłatności kasejki za nowe mieszkanie, w wielu wypadkach równie (temu może być rozsądny podział i przebudowa wspólnego lokalu.

Istnieje jeszcze jeden środek ostateczny, a ostatnio szeroko dyskutowany w prasie. Ekspansja szczególnie trudnych w wypiszczy ludzi do pomieszczeń zastępczych w barakach, a nawet wysiedlenie poza granice miasta wybitnie antyspołecznych jednostek. Surowość w wielu wypadkach znaczy sprawiedliwość. Nie bójmy się więc być surowymi.

J. KLAJA

Dowód sędziwego wieku Przemysła

Tysiącletni Przemysł, gdzie niedawno znaleziono pochodzące z czasów Bolesława Chrobrego fundamenty budowli świątecznych (tzw. palatium) i sakralnych (tzw. rotundy) uzyskała nowy dowód swego sędziwego wieku. Ekspedycja archeologiczna Muzeum Okręgowego z Rzeszowa z mgr Antonim Kunyszem i mgr Józefem Prazikiem z Politechniki Krakowskiej odkryła w podziemiach miejscowej katedry dobrze zachowane fundamenty i mury nadziemne o wysokości do 2 m budowli absydowej, tzw. rotundy, o dość dużych rozmiarach. Ściany tych domów wzniesione były z pięknie zachowanych ciosów kamiennych. Niektóre z tych kamieni, użyte w późniejszych czasach gotyku do budowy katedry — zachowały dotychczas freski i polichromie noszące wyraźne cechy wpływów wschodnich. Pochodzenie odsłoniętych murów i fundamentów określano na XII—XIII w., przy czym prawdopodobnie są one znacznie starsze. Poniżej fundamentów rotundy odkryto ponadto ślady istniejącej tu przedtem budowli drewnianej. Obecnie prowadzi się szczegółowe badania i analizy kamieni, zaprawy wapiennej itd. by jak najdokładniej określić wiek tych zabytków.



Oto dwóch przyjaciół Winnelou...

ZE SŁOWNIKA WCZASOWEGO



Sytuacja baryczna...

Rys. ZAWA

Co będzie z „kwaśną wodą”?

Głębokie — uroczyste położone wśród lasów i wzgórz wieś nad Popradem posiada bogate w składniki lecznicze źródła wód mineralnych. Źródła te były niegdyś ujęte — po dawnych urządzeniach pozostała tylko betonowa płyta ze studzienkami, oraz pokrywa kamionkowa z kurkiem. Ta ostatnia z wiosną br. została rozbita przez nieznaną sprawcę (niektórzy twierdzą, że mieszkańcy Głębokiego mogliby wskazać owych chuliganów...)

Obecnie opieką nad źródłami objęło Zjednoczenie Robotników i Kanałizacyjnych w Nowym Sączu, które prowadzi prace nad regulacją potoku. Po zakończeniu robót zabezpieczony zostanie teren źródeł. Spodziewamy się, że Prezydium PRN w Nowym Sączu zainteresuje się bliżej dalszymi losami „kwaśnej wody” — jak ją nazywają ludzie miejscowi. (ram)



W obozach w Szczawie są oczywiście kuchnie, ale szczególnie smak posiada kielbasa podgrzana nad ogniskiem...

Co słysząc w Międzybrodzu?

● W Międzybrodzu Białym, w powiecie żywieckim, notuje się w tym roku ożywiony ruch, zwłaszcza w niedzielę i święta oraz w dni przedświąteczne. Wiele zaklady pracy buduje tu stancie wodne i obozy campingowe. M. in. — Zakłady Metali Lekkich w Kętach i Zakład PTK w Żywcu. Obok stancji PTK powstaje osiedle domków campingowych, z których będą korzystali członkowie PTK.

● Ośrodek Wodny LPZ został w roku bieżącym wypo-

Tak nazywa się kolonia zuchowa Hufca Zwierzyniec. Cała kolonia urządzona na sposób indyjski. Wszyscy noszą na głowach indyjskie pióropusze, w rękach tarcze, dzidy i tomahawki. Równocześnie kolonia jest wielką rodziną. Kominki i uroczystości nie mają nic z przyszłościowej „kolonijnej” stamper, panuje na nich miłość, ciepły i serdeczny nastrój, nawet lokale mają rodzinne nazwy — zamiast

(JM)

NASZE LATO!

Lato, lato jak się masz
Lato, lato dam ci różę,
Lato, lato zostan drużej...

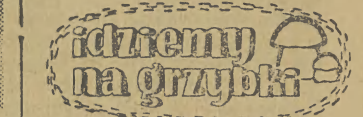
Harcerze — Semperitowcy

Na zboczach Gorców, w Szczawie, rozbili obozy harcerze Hufca „Grzegórzki” im. Bohatera Semperitu. Jest to ogromne, trzyobozowe (razem 500 harcerzy) zgromadzenie młodzieży z wszystkich grzegorzeczkich szkół podstawowych i z I Lic. Ogólnokształcącego.

Przysięgli instruktorzy ZHP zapoznają się na obozie z zagadnieniami motoryzacji, łączności, elektryczności i fotografii. Dla miejscowej młodzieży zorganizowano techniczne zagadki z nagrodami. Harcerski teatrzyk kukielek „Złotych” kierowany przez dr. Barbary Pyrkową, występuje z ciekawymi przedstawieniami dla ludności Szczawia, wywleka się także dla niej filmy w miejscowej szkole. Dla dzieci wsi harcerze z Grzegorzeczek zorganizowali przedszkole i codzienne zabawy.

Wypożyczenie tak wielkiego zgromadzenia młodzieży wymagało znacznych środków. Grzegorzeczka Rada Przyjaciół Harcerzy z sekretarzem KD tow. Cz. Kierodem i przewodniczącym DRN tow. St. Basą wygospodarowała dla harcerzy kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dużo też pomogły Zakłady Szatkowskiego, Zakłady Farmaceutyczne, PRM i KPRD.

Jan MAJDA

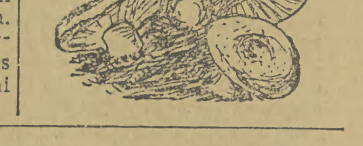


„Nie czas jeszcze na rydło” — mówią niektórzy, ale rydło niewiele sobie z tego robią, i wyrastają w wielu okolicach naszego województwa. Pełna nazwa tego grzyba brzmi MLECZAJ RYDZ (rydło smaczny, z. pański, rydło) — lactarius delictus. Smażony na masle należy do przysmaków. Można też solić (kisic) i marynować. Niestety, łatwo robać się. Barwa pomarańczowa z ciemniejszymi smugami, pod spodem kapelusza — blaszki. Złamanie wydława „mleczko”, również barwy pomarańczowej, w uszkodzonych miejscach pojawiają się plamy.

idziemy na grzybkę

Osrodek Wodny wzbogacił się w tym roku o nowy sprzęt. Obok kajaków, LPZ dysponuje motorówką, kilkoma łodziami żaglowymi, ślizgaczem i łodzią ratowniczą. Ostatnio przeszkolono dwóch instruktorów nauki pływania.

● Milicja wodna w Międzybrodzu posługuje się podczas pracy efektywnymi fartami wodnymi. (L)



Rada II Turnusu dziel kolejarzy przebywających na kolonii w Domu Wczasów Dziecięcych w Zembrozach przeszła na podziwianiem zdjęcie swego ogródka. Na pierwszym planie oryginalna altanka w kształcie grzybka.



Dzieci pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa przebywają na obozie letnim w Rewie, skąd przesyłają nam i naszym Czytelnikom serdeczne pozdrowienia. Na zdjęciu: wsote zabawy na plaży podczas rzadkich dni pogody...

Maty słownik TURYSTYCZNY

SKALA — miasteczko • 3 km na północno wschód od Ojcowa. Skala była znana jako gród warowny już w XIII w. Liczne pożary pozabawily Skale dawniejszych zabytków, pozostało jedynie kilka domów z XIX w., kościoły z XVII i XVIII w. Dojazd autobusem PKS.

SKAWCE — wieś nad Skawą, przy szosie Sucha-Wadowice. Na miejscu stacja kolejowa. Przyjemna miejscowość letniskowa; do kąpiel najodgodniejsze miejsce koło mostu kolejowego na Skawie. Punkt wyjścia wycieczek pieszych na Chelm, Leskowiec i Madohor. Gospoda GS wydaje obiady.

ГОВОРИТЕ
ПО РУССКИ?

DO YOU SPEAK ENGLISH?

Parlez Vous
français?

Sprechen

Sie
deutsch?

Mów jak umiesz

Przypomnijmy sobie, jak to dawniej uczono się w szkole obcego języka. A więc z dnia na dzień trzeba było wykuć porcję słówek, pewnie zwroty gramatyczne i odczytać na następnej lekcji. Gdy po ukończeniu takiej edukacji znalazł się osobnik za granicami kraju, język mu kołowaciał. Dziwił się jednak, gdy po pewnym czasie obcowania z obcymi ludźmi i łamaniu sobie języka poczynił coraz lepiej się wysławiać.

Już jednak w ostatnim dwudziestolecu międzywojennym poczęło się w Polsce poszukiwać nowych dróg. Pojawili się „lingwafony” czyli komplety płyt z nagraniem obcojęzycznych tekstów. Puszczano je na gramofonie i z nosem, utkwionym równocześnie w podręcznik, przyswajano się trudne zwroty. Gdy się miało trochę uporu i daną płytę odbębniło kilkadziesiąt razy, wykonując przy tym takie czynności jak np. gotowanie, szycie, czytanie czy cerowanie skarpetek — byliśmy zaskoczeni, jak łatwo znaliśmy potrzebne zdania w zetknięciu z „prawdziwym” obcokrajowcem. Płyty zawitały do szkół. Poczęto też używać czasopism obcojęzycznych, których czytanie oswajało z tekstem, pozwalało cpa nować szybko wiele nowych słówek.

Po wojnie nastąpiła nowa fala zainteresowań obcymi ję-

nie musisz patrzeć na tłumaczenie. Widzisz np. jabłko — rysunek i czytasz: „la pomme”. Kojarzysz więc sobie nazwę z przedmiotem z pominięciem tłumaczenia na język polski. Uczysz się więc języka jak ongiś będać dzieckiem poznawając tajemnice języka rodzinnego. Oto matka pokazywała ci kupioną lalkę i mówiła: „lala”. Nie wiedziałeś kiedy nauczyłeś się wymawiać wiele słów. I tak czynisz teraz przy nauce języków obcych tą metodą.

„Mozaika” poszła dalej. Nagrywa płytki z opowiadaniem, z piosenkami. Jak na razie to trochę zawodzi. Płyty chrząpią, wymowa jest niewyraźna. Ludzie jednak kupują i przegrywają na gramofonie — bo chcą się uczyć.

Panuje zresztą jedna słuszną zasadą obecnie: mów jak umiesz z obcymi, nie wstydy się swoich błędów. Dawniej było nieco inaczej. Trzeba było opanować doskonale język aby odważyć się zabrać głos. Gdy potrafimy przełamać wstyd, gdy poczynamy mówić w obcym języku, budować pierwsze zdania, nawet kalecząc obcą wymowę, przesyłamy Rubikon. Będziemy szybko czynili postępy.

SEP

Potrzebę uczenia się obcych języków odczuwa dzisiaj niemal każdy człowiek. Mnogość z tego powodu na całym świecie kursy języków obcych, wydawnictwa specjalizują się — wypuszczeniu na rynek księgarski — coraz doskonalszych podręczników i słowników.

Dzięki olbrzymiemu postępowi w dziedzinie środków transportu miliony ludzi przemierzają rokrocznie naszą planetę wzdłuż i wszerz, a reszta ludzkości o czymś podobnym marzy. Rozwój turystyki czyni obecnie naukę języków bardziej atrakcyjną.

Wystawy księgarń nęca oko różnorodnością obcojęzycznych wydań ze wszystkich dziedzin życia. Postępująca w oszalałym tempie nauka i technika wzbudza ogromne zainteresowanie literaturą naukowo-techniczną. W klubach Międzynarodowej Książki i Prasy piętrzą się stopy czasopism w obcych językach. Każdy

pragnie zapoznać się z ich treścią.

Nasz przemysł i handel, nasza sztuka i nauka odnośzą coraz większe sukcesy w wielu krajach. Nasi inżynierowie, lekarze, uczeni, plastycy mają możliwość wyjazdu za granicę, przekazania naszych doświadczeń krajom zacofanym, w których można się porozumieć głównie językami: angielskim, rosyjskim, francuskim.

Sprawą uczenia się obcych języków nie jest jeszcze w Polsce ujęta we właściwe formy. Nauka prywatna jest bardzo droga, mnożące się kursy nie dają gwarancji pełnej skuteczności. Istnieją jednak dzisiaj wielkie możliwości samouczczenia się dzięki płytom, doskonałym podręcznikom. Materiały zebrane na tej kolumnie pozwolą zorientować się w wadze tego zagadnienia. Znajomość obcych języków to nie tylko interes osobisty poszczególnych obywateli, lecz także interes państwa.



Lekcja obcego języka na wolnym powietrzu w Wileńce.

Piękne z pożytecznym

Nauka języków obcych powinna być, odstraszać monotonością. Doskonałym okresem dla nauki języków obcych są wakacje, urlopy, wczasy. Spółdzielnia „Lingwista” zorganizowała w Wileńce wczasy połączone z nauką języka angielskiego. Lekcje są krótkie, natomiast w czasie posiłków i spacerów wolno posługiwać się wyłącznie językiem angielskim.

Podobne letnie kursy systematycznej nauki obcych języków są prowadzone od r. 1915 w Middlebury College w stanie Vermont. Uczestniczą na nie absolwenci wyższych uczelni ze wszystkich stanów oraz z dwunastu innych krajów. Od dnia przybycia do college'u słuchacz musi posługiwać się tylko obcym językiem, który studiuję i to zarówno w czasie wykładów, jak w przerwach na posiłki, w domu akademickim i na wycieczkach. Świadome łamanie tego przepisu może spowodować natychmiastowe usunięcie studenta. Każdy z pięciu poszczególnych kursów mieści się w oddzielnym budynku, ma odrębną jadłodnię oraz wykładowców pochodzących z kraju, którego język stanowi przedmiot nauki.

Sztuczny język

Od dawna czyniono poszukiwania za językiem łatwym, dostępnym dla każdego, choćby niekiedy wykształconego człowieka. Interesowały się tą sprawą wielkie umysły w różnych epokach. Dołączono się ponad się pomysłów w tym zakresie. Wymienimy najbardziej zaawansowane projekty Karłowicza, Lebnitza, Hermanna Hugo, Johna Bechera, Georgesa Dalgarne, Bernarda Lamy, Voltaira i wielu innych. Największe powodzenie zdobyło esperanto, którego twórcą był, jak wiadomo, dr Zamenhof. Ten znawca 10 języków europejskich poświęcił swe życie na stworzenie języka sztucznego, tak łatwego, by każdy człowiek bez względu na wykształcenie mógł go szybko opanować.

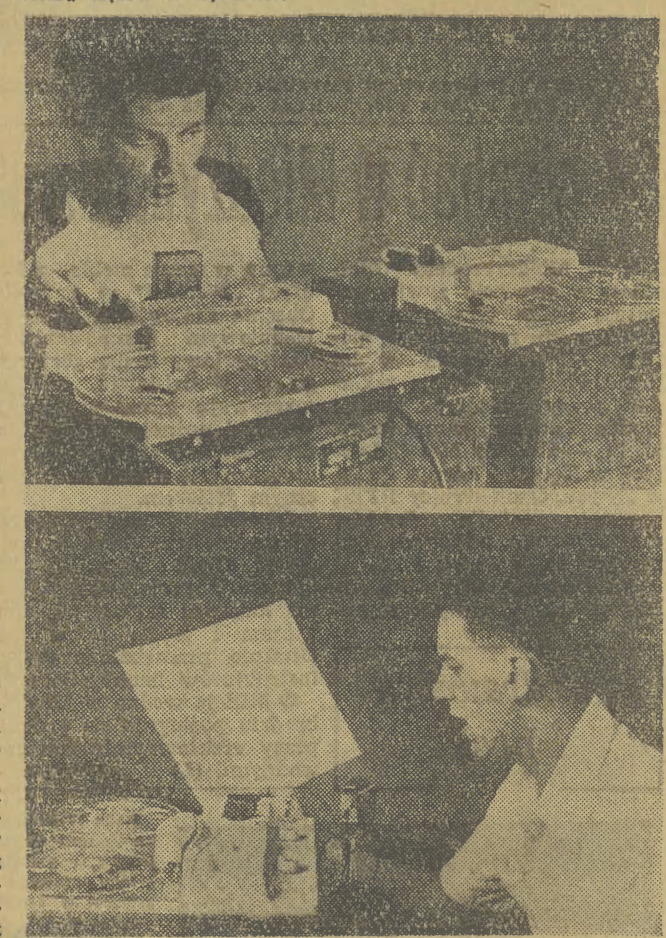


zykami. Wielu Polaków tuliło się po całym świecie i miało możliwość opanować nie raz i dwa obce języki. Imponowali nam swoimi umiejętnościami i pobudzali do naśladowania. Potem przyszły możliwości wyjazdów za granicę drogą wymiany, przez „Orbis” lub na zaproszenie. Nowe tysiące osób rzuciło się do nauki języków obcych. Kontakty z wieloma krajami nie wyjącając najbardziej egzotycznych, kontakty handlowe, naukowe, techniczne droga morską i powietrzną przekonały, jak ważną sprawą jest nauka obcych języków. Czas popędził, poszukiwano się ułatwień metod uczenia. Znowu przyszła moda na płyty, które wypuściła „Wiedza Powszechna”. Sprzedawano też komplety płyt z zagranicy ale o wiele droższe.

Największe powodzenie zdobyła „Mozaika”. Wydawnictwo to ułatwia naukę w nowy sposób. Drukuję trudne teksty od klasyków do nowoczesnych pisarzy, ale drukuje na marginesie obok tłumaczenia niemal każdego słówka i trudnych zwrotów. Próbuje więc swoich sił a gdy cię zawodzi, zerkasz do słowniczka obok i czytasz sam w zwinionym tempie. Po krótkim czasie uczyniasz przyswajając sobie coraz więcej zwrotów. Słówek może się także nauczyć w sposób łatwy. Kupujesz słowniczek również wydany przez „Mozaikę”. Do każdego słówka dodany jest rysunek wyobrażający jego treść. Nawet

Celem poprawy akcentu studenci wielu wyższych uczelni mają dziś możliwość nagrywania własnego głosu.

Odtwarzanie swego głosu z taśmy magnetofonowej celem wyeliminowania błędów w wymowie.



(Mr. Jourdain, mieszczanin — dorobkiewicz, pełen komicznej próżności, pragnie dorównać szlachcie. Postanowił pobierać lekcje fechtunku, muzyki, tańca i filozofii. Oto jak wygląda kapitalna lekcja fonetyki)

NAUCZYCIEL: Czego chce się Pan uczyć?

M. JOURDAIN: Pragnąłbym nauczyć się otagrafi.

NAUCZYCIEL: Z miłą chęcią. Należy zacząć od poznania głosek i różnych sposobów ich wymawiania. W związku z tym muszę Pana powiadomić, że głoski dzielą się na samogłoski i spółgłoski. Mamy pięć samogłosek: A, E, I, O, U.

M. JOURDAIN: Wszystko to rozumie.

NAUCZYCIEL: Samogłoskę A wymawia się otwierając silnie usta.

M. JOURDAIN: A. A. Tak.

NAUCZYCIEL: Samogłoskę E wymawia się, oddalając szczękę dołną od górnej.

M. JOURDAIN: A, E, A, E. Słowo daje, tak. Ach, jakie to pięknie!

NAUCZYCIEL: A oto samogłoska I. Zbliża się dwie szczęki do siebie, rozciągając usta.

M. JOURDAIN: — A, E, I, I, I. To prawda. Niech żyje nauka!

NAUCZYCIEL: — Samogłoskę O wymawia się rozciągając szczękę i ściskając wargi w kącikach.

M. JOURDAIN: O, O! Nie bardzo trafniejszego. A, E, I, O; to cudownie! I, O, I, O!

NAUCZYCIEL: — Usta przybliżają kształt kółka.

M. JOURDAIN: — O, O, O. Ma Pan słuszość. Ach! Jaka to piękna rzecz uczyć się czegoś!

NAUCZYCIEL: — Samogłoskę U

wymawia się zbliżając zęby i wydłużając obie wargi ku przodowi.

M. JOURDAIN: — Nic bardziej słusznego: U!

NAUCZYCIEL: — Dwie wargi pańskie wydłużają się, jak by Pan się krzywił; tak jakby się Pan na kogo dąsał i kpł sobie z kogoś.

Wtedy wystarczy powiedzieć U.

M. JOURDAIN: — U, U. To prawda. Ach! Czemuż nie uczylem się wcześniej, by to wszystko wiedzieć!

NAUCZYCIEL: — Jutro będziemy się uczyć o spółgłoskach.

M. JOURDAIN: — I to będzie również takie ciekawe?

NAUCZYCIEL: Bez wątpienia.

W kilku wierszach

● Obecnie istnieje na świecie 2800 rozwijających się języków, które zważają żywym. Prócz nich istnieje 4000 języków martwych, wypartych z użycia przez inne lub przez takie, które drogą rozwoju dały początek innym a same przestały istnieć jako żywe (np. łacina, z której rozwinęły się języki romańskie). Trzecią grupę stanowią języki sztuczne międzynarodowe jak esperanto lub ostatnio bardzo propagowany przez UNESCO język zwany Interlingue, stworzony przez Edgara de Wahl. Został on wypracowany w wyniku przeszło trzydziestoletnich badań.

● Słowa docierają do naszej świadomości albo bezpośrednio, tj. akustycznie, albo też za pośrednictwem znaków optycznych, będących niejako nośnikami i symbolami związanej z nimi treści duchowej. Wyraz lub jego symbol, docierając do naszej świadomości, przeistacza się natychmiast w związany z nim obraz znaczeniowy, przy czym szybkość tego procesu zależy od

biegłości językowej. Im ona znaczniejsza, tym mniej używamy sobie wszelkie momenty pośrednie.

● Agencja France-Press podaje wyniki ankiety przeprowadzonej w sześciu krajach z inicjatywą Instytutu Badania Opinii Publicznej. Pytanie zadane brzmiało: „Zaproponowano, by dzieci w szkołach wszystkich krajów p-za ojczystym, uczyły się jakiegoś innego języka. Czy sądzicie, że jest to pomysł dobry, czy też nie wart poparcia?”

80 proc. zapytanych osób odpowiedziało, że jest to dobry pomysł. Ankieta objęła Norwegię, Holandię, Wielką Brytanię, Finlandię, Stany Zjednoczone i Kanadę.

● Ostatnio we Francji opracowano nowe przepisy składania egzaminów maturalnych. Będą one bardzo uproszczone (co nie znaczy jednak: uciążliwe), składać się będą mianowicie z jednego tylko egzaminu pisemnego oraz z egzaminu ustnego. Oba egzaminy dotyczą języka obcego.



Lekcja języka francuskiego w Alderbury College.

Od łaciny do języka rosyjskiego

Nauka języka uprawiana jest od dawna. We wczesnym średniowieczu uprawiano naukę języków martwych. Pod wpływem humanizmu przysłał się w Polsce w XV w. także język grecki i hebrajski. W w. XIX wprowadzono do gimnazjów łacinę i grekę jako przedmioty obowiązkowe. Gdy jednak dawniej starano się opanować te języki w słowie i piśmie, dziś mają one raczej ułatwiać i pogłębić zrozumienie kultury starożytnej.

Z powstaniem państw narodowościowych i rozkwitem światowej komunikacji tj. od XVII

w. rozwija się coraz bardziej nauka języków nowoczesnych, wypierając stopniowo języki stare. Już szkoły szlacheckie XVII i XVIII w. wprowadziły naukę języka francuskiego i włoskiego a w miarę jak wzrosła potęga Wielkiej Brytanii i Ameryki Półn., język angielski zyskuje coraz większe wpływy w XIX w. Dzisiaj obok angielskiego, niemieckiego i francuskiego zdobył sobie uznanie język rosyjski, który jest obecnie jednym z czołowych języków świata i został wprowadzony do szkół.

Lekcja fonetyki

NAUCZYCIEL: — Chce Pan tylko prozą.

M. JOURDAIN: — Nie chcę ani wierszem, ani prozą.

NAUCZYCIEL: — Musi przecieć być albo jedno albo drugie.

M. JOURDAIN: — Dlaczego?

NAUCZYCIEL: — Ponieważ można się wyrażać prozą lub wierszem.

M. JOURDAIN: — A gdy się mówi, cóż to jest takiego?

NAUCZYCIEL: — Proza.

M. JOURDAIN: — Jak? Gdy więc mówię: Miłkołaju, przynieś mi moją panią, to jest proza?

NAUCZYCIEL: Tak, panie.

M. JOURDAIN: Dalibóg, a więc przez czterdzieści lat mówięm prozą i nic o tym nie wiedziałem!

MOLIER: „Mieszczanin szlachcicem”

Doskonalenie wymowy

Jest rzeczą ogólnie znaną, że skonstruowany został w Japonii swój własny głos słyszany i naciągany na osobę nas otaczającą. W celu uzyskania właściwej oceny jakości własnej wymowy, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, jak słyszą nas inni i jakie popełniamy błędy. Dotychczas można to było osiągnąć tylko przez wysłuchanie swego głosu nagrzanego na płycie lub na taśmie magnetofonowej. Obecnie można sprawdzić swój głos znacznie mniejszym nakładem kosztów, stosując przyrząd pokazany na załączonej fotografii. Przyrząd ten, składający się z maseczki plastikowej i urządzenia akustycznego pracującego na zasadzie lekarskiego stetoskopu,



Dla smakoszków serów

Zdawałoby się — nie prostego... Weź trochę (3 proc.) tłuszczu, tyleż białka, nieco więcej (ale niewiele) cukru, trochę soli mineralnych (w tym koniecznie musi być wapń, bardzo potrzebny i cenny dla rozwoju organizmu), nieco enzymów, wszystkie niemal, jakie są witaminy, do tego dodaj wody — i już mamy krowie mleko, najbardziej — jak mówi prof. Alojzy Świątek z Instytutu Przemysłu Mleczarskiego — wszechstronnie wartościowy produkt odżywczy.

Sery chorują — bakterie je leczą

W tej sprawie wiele mają do powiedzenia bakterie. Wśród przeobrażeń światła drobnoustrojów są bowiem i te „wredne”, które nam szkodzą, i te, które odpowiednio kierowane przez uczonych mogą przynosić wiele dobrego.

W laboratoriach Instytutu ogładam w szklanych balonach świetnie żyjące na specjalnie dobranych odżywkach mlecznych kultury tych poży-



tecznych bakterii i pleśni, które przyczyniają się do polepszenia smaku, jakości przetworów mlecznych oraz do uzyskiwania zupełnie nowych wyrobów.

Oto często sery chorują na przypadłość zwaną „wzdęciem serów” a spowodowana „dywersyjną” działalnością bakterii masłowych. Psuje to smak serów, pogarsza ich jakość. Nasi naukowcy i technicy zwalczają tę chorobę przy pomocy innych bakterii posiadających zdolność wytwarzania antybiotyku, zwanego niziną (obojętnego dla organizmu ludzkiego). Tak więc bakterie zwalczą się bakteriami.

Dzieci proszone są na twarożek

Instytut opracował technologię produkcji smacznego, bardzo pikantnego sera „Rokwor” (tu — dia odmiany — ser ten „pomaga” nam wytworzyć specjalne pleśnie Penicillium Roqueforti — białe krewki pleśni produkujących antybiotyki penicyliny). Obecnie Instytut prowadzi

dalej prace nad polepszeniem jakości tego sera (m. in. nad zmniejszeniem jego koloru).

Dla smakoszków, lubiących bardziej delikatne sery, np. „Camembert”, „pracują” inne pleśnie — zwane Penicillium Candidum. Obecnie produkcję „Camemberta” prowadzi wytwórnia w Sannikach koło Warszawy.

Te wszystkie rodzaje serów mają szczególne wartości odżywcze m. in. dlatego, że bakterie współdziałające w ich powstawaniu syntetyzują liczne witaminy (np. bakterie współdziałające w produkcji „Camemberta” wytwarzają liczne witaminy z grupy B).

Technicy z Instytutu opracowali również nową odmianę twarogu, tzw. twaróg ziarnisty. Słodki w smaku, będzie on miał konsystencję „jędrną” i ukaże się na rynku w formie ziarni wielkości grochu.



chui. Twaróg ten, którego technologia zapewnia bardzo łatwą przyswajalność przez organizm (lekkostrawny i odżywczy), szczególnie nadawać się będzie dla dzieci. Obecnie twaróg ziarnisty rozpoczyna produkować wytwórnia w Pleszewie.

Masło chce być „w dobrej formie”

Co robić, aby masło było zawsze „w dobrej formie” — zimą nie za twarde, latem nie za miękkie, by miało właściwy aromat, trwałość? Nad tym również pracują w Instytucie naukowcy i technicy.

W Instytucie opracowano też bardziej estetyczne i higieniczne opakowania do masła: z folii aluminiowej oraz do serów twarogów — ochronne powłoki z plastiku, zamiast stosowanych dotąd, niewygodnych z wosku.

„I to na razie wszystkie „plotki” z Instytutu Przemysłu Mleczarskiego, ktorému życzymy nowych odkryć i pomysłów.

MACIEJ FITKAŁ

LEKCJE w okienku telewizora

Eksperyment telewizyjnej pomocy szkole zdał egzamin. 36 audycji nadanych w ubiegłym roku szkolnym odbierało — zgodnie z ilością zgłoszeń — ponad 1000 szkół różnego typu. Podkreślić należy, że statystyki odbiorców audycji szkolnych były głównie szkoły na wsi i w małych miasteczkach, a więc te, które z reguły mają gorsze wyposażenie naukowe i słabszy kontakt z instytucjami kulturalnymi oraz przemysłem.

W nowym roku szkolnym, który dla telewizji zaczyna się w pierwszych dniach października, przewidziany jest przede wszystkim szerszy zasięg terytorialny, gdyż do programu ogólnopolskiego włączono zostały województwa: gdańskie, olsztyńskie, bydgoskie, poznańskie i szczecińskie. Wzrosnąć więc niepomniernie ilość odbiorców.

A oto jak wygląda plan audycji opracowany na podstawie głosów krytycznych i postulatów zgłaszanych w ub. roku i w oparciu o fachową konsultację pedagogów i specjalistów z różnych dziedzin. Telewizja zaplanowała 93 audycje obejmujące takie przedmioty, jak fizyka, chemia, botanika, zoologia, historia, geografia i język polski. Audycje te stanowią kompleksowe cykle programowe nie wybiegające w zasadzie poza ramy programu szkolnego, nie ograniczone jednak ramami podręcznika z danego przedmiotu. Nie są one również związane ściśle z określoną klasą — tak, że same rady pedagogiczne zdecydowały, które klasy powinny z nich korzystać. W ramach cyklu każda audycja stanowić będzie odrębną całość zrozumiałą bez oglądania poprzedniej i następnej.

A oto przykłady, jak zaplanowano cykle z fizyki i chemii. „U progu jutra”, to 6 audycji dających przegląd najnowszych osiągnięć nauki i techniki, które nie znajdują jeszcze miejsca w programach szkolnych. Inny cykl, „Ludzie i maszyny”, pokazuje rozwój najprostszych mechanizmów aż do skomplikowanych urządzeń przemysłowych. W tym samym przedmiocie przewidziane jest także wizualne porównanie zawodowe, mające pomóc młodzieży w dokonaniu prawidłowego wyboru.

Plan audycji z języka polskiego obejmuje m. in. cykl „Sylwetki wielkich ludzi”, przy czym np. reportaże telewizyjne z Żelazowej Woli może być skuteczniejszy od werbalnego omówienia postaci i miejsca w naszej

Opakowanie? Tak — ale trwałe

W listopadzie br. odbędzie się w Warszawie organizowana po raz pierwszy w Polsce wystawa, na którą złoży się pewna ilość wzorów oraz zdjęcia, katalogi i prospekty najnowocześniejszych opakowań, jakie zostały zaprezentowane na niedawnej Międzynarodowej Wystawie Opakowań w Mediolanie (swoją dorobek w tej dziedzinie przedstawiło tam 20 państw). Na wystawie warszawskiej zostanie również zaprezentowana część eksponatów przygotowanych na wystawę w Londynie, która odbędzie się we wrześniu br. z okazji Międzynarodowego Kongresu Opakowań.

Zapoznanie polskich handlowców i producentów z najnowszymi kierunkami w światowym przemyśle opakowań będzie tym cenniejsze, że w tej dziedzinie dokonują się wyraźne zmiany zmierzające do osiągnięcia opakowań coraz trwalszych, lepszych i tańszych. Jak dowiodła tego wystawa w Mediolanie, następuje zanikanie tkanin i drzewa jako surowców do opakowań. Powinno wzrastać natomiast pod tym względem znaczenie różnego rodzaju tworzyw sztucznych, z których polietylen zrobił prawdziwą karierę. Spośród innych tworzyw

stosowanych do wyrobu opakowań coraz większe znaczenie posiada mało znany jeszcze u nas polipropylen. Natomiast takie popularne tworzywa sztuczne jak polichlorek winylu używane jest do produkcji opakowań w coraz mniejszym zakresie.

Wystawa mediolańska stała się również przeglądem nowego zastosowania tradycyjnych surowców do produkcji opakowań, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

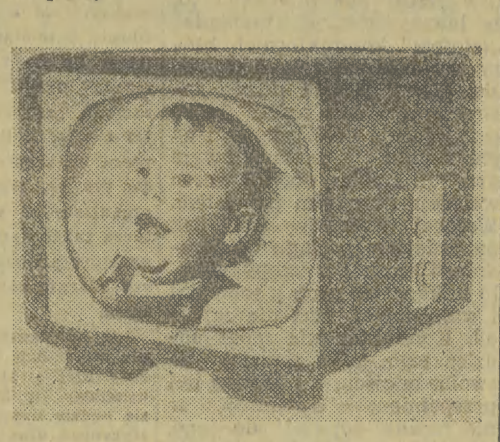
Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

ŚWIAT nasze życie

historii — Fryderyka Chopina. W tym zwłaszcza przedmiocie szczególnie bogato reprezentowane będą inscenizacje i przedstawienia telewizyjne.

Prócz wymienionych przedmiotów, tytułem eksperymentu wprowadzonych będzie kilka audycji z zakresu umuzykalnienia młodzieży, nauki rysunku, propedeutyki filozofii itd.



Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

W przedziale do oglądania należy włożyć do pudełka, jakiegoś rodzaju opakowania, jak szkło, metal, tektura (zwłaszcza falista), papier i inne.

Wydaje się słuszną, żeby Centralny Ośrodek Opakowań, który zamierza pokazać w Warszawie nowości z wystaw w Mediolanie i w Londynie, dołączył do ekspozycji również najbardziej interesujące spośród zebranych dotychczas wzorów opakowań, jakich nie ma już posiadać w swoim archiwum.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA KRAKÓW, ul. GRZEGÓRZECKA 62 PRZYJMUJE UCZNIÓW

z terenu wielkiego Krakowa, z ukończoną 7-klasową szkołą podstawową, w wieku od 16 do 18 lat

DO 3-LETNIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ INSTALACYJNYCH.

Szkolenie w specjalnościach:

Instalacji wodociągów, kanalizacji, gazu, centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji oraz elektrycznych.

Wykłady teoretyczne odbywać się będą 3 dni w tygodniu w Szkole. — Praktyka zawodowa na budowach w Krakowie 3 dni w tygodniu. — Nauka bezpłatna.

Za czas praktyki wynagrodzenie.

Zgłoszenia kandydatów z opiekunami,

w KRAKOWSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE INSTALACJI BUDOWNICTWA

KRAKÓW, ul. GRZEGÓRZECKA 62,

pokój nr 3, do dnia 25 sierpnia 1961 r.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy „Aurorach” w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 27

OGŁASZA PRZETARG

NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac galandrycznych w zakresie: cynkowanie art. szrubowych i sprężyn — kg 12.000 — chromowanie i polerowanie 1bów szrub. M8x50 mm, szt. 36.000

Termin wykonania — sukcesywnie do 25

grudnia 1961 r.

Oferty należy składać do dnia 19 sierpnia br.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 21

sierpnia 1961 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo

dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-6490

Prez. MRN — Miejski Zakład

Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

w Myślenicach, Rynek 27

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji c. o. dla Hotelu Miejskiego w Myślenicach na Zarabiu.

Termin wykonania prac 31 X 1961 r.

Oferty z podaniem cen i terminów wykonania instalacji c. o. należy składać na adres:

Prezydium MRN — Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Myślenicach, Rynek 27, w terminie do dnia 30 VIII br.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 31

sierpnia 1961 r., o godz. 8 rano.

Dokumentacja do oglądu i podkładki ofertowe do pobrania w Dziale Technicznym Miejskiego Zakładu Gosp. Komun. i Miesz. w Myślenicach, Rynek 27, i piętro.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-6497

Państwowy Dom Dziecka

w Jasieniu, pow. Brzesko

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót remontowych w wym. zakładzie a to:

1. remont budynku mieszkalnego: tynkowanie, izolacja, malowanie (koszt ok. 60.000 zł),

2. wykonanie osadnika do urządzeń wod.-kan. (koszt. ok. 80.000 zł).

Opracowane kosztorysy do oglądu w biurze Domu Dziecka.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalokowanych kopertach należy składać w Zakładzie do dnia 26 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 sierpnia

1961 r., o godzinie 10.

K-6516

Zakłady Chemiczne „Oświęcim”

w Oświęcimiu

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie następującej aparatury pomiarowej:

1. 19 stacyjek nastawczych z manometrami kontrolnymi,

2. 5 regulatorów ciśnienia, wskazujących P (zakresy 0—16 atm., 0—6 atm., 0—0,00 mm H₂O, 0—1000 H₂O),

3. 1 regulatora temperatury wskazującego P, zakres 0—120°C,

4. 2 przetworników pneumatycznych (transmitery), pozłomu,

5. 10 przetworników pneumatycznych różnicy ciśnienia (max. różnica ciśnienia 100 mm. H₂O).

Termin wykonania powyższych aparatów 31

grudnia 1961 r.

Blizszych informacji udzieli Kierownictwo Wydziału TPA Zakładów — telef. 421, wewn. 23-27. — Oferty należy składać w zalokowanych kopertach do Działu Koordynacji Wykonawstwa Zakładów, do dnia 30 sierpnia br.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 4

września 1961 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

— Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-6503

KOMUNIKATY

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Dunajec” w Nowym Sączu, ul. Szwedzka 10,

wzywa Ob. Ob. Gustochowicz Zofię, Janik Stefanę, Konieczną Marię, Porebę Marię, aby w terminie do dnia 15 października 1961 r. —

zgłoszyły się w biurze Spółdzielni, ul. Szwedzka 10, w celu wykupienia rzeczy złożonych do prania w r. 1953. — Niepodjęte w wyżej wymienionym terminie przedmioty zostaną sprzedane w drodze licytacji.

K-6488

RYBA Bronisława, zam. Dąbrowa Narodowa, ul. Dąbrowskiego 7, zgubił legitymację studencką wydaną przez UJ.

MAJEWSKI Zbigniew, zam. Kraków, ul. Krasin- skiego 7, zgubił legitymację studencką wydaną przez UJ.

GANCARZ Franciszka, zam. Kraków, Zygmunta Augusta 8, zgubiła legitymację nr 25916 Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia.

OGIEGŁO Stanisław, zam. Kraków, Radomska 2, zgubił dowód osobisty nr 0094, wydany przez KMO w Tarnowie oraz przepustkę stałą nr 708, wydaną przez Zakłady Azotowe.

T-3640

STARŁA Janina, zam. Wola Kiełczyńska 294, pow. Tarnów, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 20507 — wydaną przez Wojewódzką Zakład Gospodarczą w Tarnowie.

T-3639

DUBIEL Genowefa, zam. Wokocice ob. pow. Brzesko, zgubiła dowód osobisty nr WC 07890, wydany przez KP MO Brzesko oraz legitymację kolejową nr 31892, wydaną przez PKP Tarnów.

T-3638

GRUSZCZYK Eleonora — zam. Tarnów, ul. Zbylitowska 2, zgubiła dowód osobisty nr 0094, wydany przez KMO w Tarnowie oraz przepustkę stałą nr 708, wydaną przez Zakłady Azotowe.

T-3640

STARŁA Janina, zam. Wola Kiełczyńska 294, pow. Tarnów, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 20507 — wydaną przez Wojewódzką Zakład Gospodarczą w Tarnowie.

T-3639

DUBIEL Genowefa, zam. Wokocice ob. pow. Brzesko, zgubiła dowód osobisty nr WC 07890, wydany przez KP MO Brzesko oraz legitymację kolejową nr 31892, wydaną przez PKP Tarnów.

T-3638

GRUSZCZYK Eleonora — zam. Tarnów, ul. Zbylitowska 2, zgubiła dowód osobisty nr 0094, wydany przez KMO w Tarnowie oraz przepustkę stałą nr 708, wydaną przez Zakłady Azotowe.

T-3640

STARŁA Janina, zam. Wola Kiełczyńska 294, pow. Tarnów, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 20507 — wydaną przez Wojewódzką Zakład Gospodarczą w Tarnowie.

T-3639

DUBIEL Genowefa, zam. Wokocice ob. pow. Brzesko, zgubiła dowód osobisty nr WC 07890, wydany przez KP MO Brzesko oraz legitymację kolejową nr 31892, wydaną przez PKP Tarnów.

T-3638

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 MGR INŻ. ELEKTRYKA i 1 MGR INŻ. CERAMIK — na wstępny staż pracy — przyjmą natychmiast Sądceckie Zakłady Elektro-Węglowe w Nowym Sączu, Al. Wolności nr 49, II piętro. — Zgłoszenia przyjmują Dział Organizacji i Zatrudnienia i Plac. — Mieszkania zapewnione. K-6489

INŻENIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO, ze znajomością zagadnień budowlanych, na stanowisko starszego inżyniera — przyjmie natychmiast do pracy Prezydium MRN Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tarnobli. — Mieszkanie zapewnione. — Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zakładu, Tarnobla, ul. Świerczewskiego 18, I piętro. K-6290

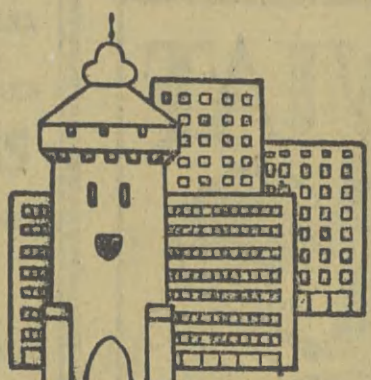
TOKARZY, ŚLUSARZY, FREZERÓW pracujących samodzielnie, INŻENIERA MECHANIKI z praktyką, INŻENIERA ELEKTRYKA (zobowiązanie) oraz MASZYNISTĘ — zatrudni natychmiast. — Warunki płacy do omówienia w Dziale Kadr Krakowskich Zakładów Teletechnicznych „Telo” — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego nr 85. K-6475

MGR INŻ

Na przełomie września i października dokonane zostaną wybory nowych ławników sądowych. W Krakowie dzielnice rady narodowe wybiorą 1300 ławników do sądu dla miasta Krakowa. Długo Nowa Huta wybiera 200 ławników do sądu w tej dzielnicy, ponad 500 ławników zostanie wybranych do Sądu Wojewódzkiego. Do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych będzie wybranych 150 ławników. Tyle mówi sucha informacja.

Wybory ławników sądowych są niezwykle ważne i typowanie przez zakłady pracy kandydatów na ławników nabiera znaczenia ważnego faktu społecznego i politycznego. Ławnik sądowy musi mieć skończoną 26 lat, jego właściwa postawa społeczna, sumienność w pracy — będą stanowią motyw skierowania go na kandydata przez zakład. Musimy przykładać do wyboru ławników sądowych ogromną wagę. Ławnicy mają w sądach być pomocnikami zawodowych prawników, mają prawo głosu nad wyrokiem, podejmowanym kolektywnie. Dlatego też ludzie, których obdarzamy takim zaufaniem powinni reprezentować wysoki poziom moralny i społeczny. Organizacje polityczne i społeczne, które będą miały wpływ na typowanie kandydatów na ławników z pewnością będą brały pod uwagę te czynniki, o których wspomnieliśmy wyżej. Ławnicy — obdarzeni zaufaniem, spełniający sumienność swój społeczny obowiązek — przyczynią się do lepszej pracy naszych ludzkich sądów.

nasze MIASTO



Trzeba załatwić tę sprawę

Problemem nr 1 dla dzielnicy Kleparz jest usunięcie z węzłowego punktu komunikacyjnego — placu targowego z zajeżdżanym furmanem. Umieszczony na Nowym Kleparzu stan nie tylko dla dzielnicy, ale dla całego miasta. W tym punkcie panuje bardzo intensywny ruch. Tu przecinają się ważne arterie komunikacyjne. Aleje pełne pojazdów, pedałowe w kierunku szpitala na Prądnickiej, karetki pogotowia. Tymczasem z bocznych uliczek co chwile wyjeżdżają chłopscy furmani. Często tworzą one kłopoty dla innych. Na samym placu panuje nieporządek, a sterty śmieci, słomy, i papierów rozwijają wiatr po całej okolicy. Takie plac nie może być w centrum miasta. Jest to anachronizm. Stwarza trudności w komunikacji, stanowi niebezpieczeństwo dla ruchu ulicznego i jest nieustannym źródłem zaśmiecania

miasta. Przeniesienie placu należy więc uznać za problem nr. 1 całej dzielnicy. Na Prądnicką przy ul. Ibramowskiej jest miejsce, na które z powodzeniem można by przenieść plac z Nowego Kleparza. Jest tam wprawdzie parę działek prywatnych, ale wywłaszczenie to proces długi i skomplikowany. Można by natomiast przenieść właścicieli na miej-

skie grunta, których przecież nie brak. Zamiana własności mogłaby nastąpić szybko. Przebudowę placu trzeba objąć zasadą generalnego remontu, co pozwoliłoby na natychmiastowe przystąpienie do pracy. Tym sposobem można by rozwiązać ten ważki dla Kleparza i całego Krakowa problem. (2)

Dlaczego „na gape“?

Mieszkańcy Krakowa na ogół przyzwyczaili się już do wsiadania tylnym pomostem do tramwajów. Poza tym obserwujemy przyjemne zjawisko, że coraz mniej pasażerów

jeździ bez biletów i to, że ludzie podają pieniądze „sztafetą“ konduktorowi, który znajduje się daleko w wozie. Mamy jednak duże zastrzeżenia do osób, które przyjeżdżają do Krakowa i na przystanku tramwajowym przy ul. Lubicz obok Dworca wsiadają przednim pomostem. Wczoraj obserwowałem jak po nadejściu pociągu do przedniego wozu przyczepę weszło kilkanaście osób z tobołami i walizkami. Nikt nie zapłacił. Konduktor nie mógł wiedzieć tego, gdyż siedział na swoim miejscu, a tramwaj był przepełniony. Uważamy, że nie można dopuścić do tego, by wielu pasażerów nie wykupywało biletów. Przysłałby się częściej kontrolować zwłaszcza na odcinku Dworzec — Pocztą Gł. Komunikacja tramwajowa jest przecież deficytowa, miasto dopłaca, a przecież za 50 gr „pokonuje się“ czarną przestrzeń do 14 km.

W budkach telefonicznych

znajdują się już nowe książki. Jak długo one utrzymują swój przyjemny stan — zależy to tylko od nas, którzy korzystamy z telefonów ulicznych. Zaznaczyć należy, że książki telefoniczne wydane zostały w ograniczonej ilości i nie na najlepszym papierze — dlatego należy kulturalnie się z nimi obchodzić.

Poza tym przypominamy abonentom telefonów, żeby nie wyrzucać starych książek, gdyż w nowych są podane tylko numery krakowskie. (akg)

List do redakcji

Chronicie nas na zebdach

Tow. Redaktorze! Gdyby nie tak zwany „refleks usłuchu“ — nie pisabym tego listu. Leżałbym w szpitalu lub być może, na szpitalu „Gazety“ ukazywałby się notatka o śmierci Waszego współpracownika — ofiary zwaremnej jazdy taksówki nr 6207 KR lub KS (tego znaku już nie dojrzałem). Taksówka granatowa spółdzielczego przedsiębiorstwa.

Rzecz działa się w dniu 15 bm. o godz. 11.05 w centrum miasta pod Pocztą Główną. Wraz z kilkoma przechodniakami — przy mrużących słońcem świetle przechodziłmy przejście „zebranych“ z kierunku ul. Bohaterów Stalin-

gradu w kierunku Stennej — licząc (nawet), że za kierownicą siedzą ludzie obnażeni — z przepisami ruchu. Granatowa „Warszawa“ podziła jak na szosie — nie zważając na myśl przepisów jazdy. Na szczęście nie stało. Ale na nieszczęście stwierdziłem w czasie 10 minutowej obserwacji, że przynajmniej 20 proc. samochodów nie respektuje prawa pierwszeństwa piesznych na „zebranych“. A tyle się mówi o niebezpiecznych wypadkach.

Byłem w ub. roku na wystawie MO i widziałem tam kontrolne telewizory, które można ustawić dla sprawdzenia prawidłowości ruchu. Myślę, że warto pokusić się na taką analizę — w kilku ruchliwych przejściach dla pieszych. Sądzę, że rejestr „piętrowych drogowych“ byłby nie mały.

Zasada: jeźdźnia dla samochodów i innych pojazdów jest słuszną — ale przejścia oznaczone — są przede wszystkim dla pieszych. Taką maksymę chyba wysuwają wszyscy dla których „czar życia“ jest istotniejszy niż „czar kółek“ z nieodpowiednimi kierowcami. W. Wierzeński

KRÓCIUTKO

Nawet arabskie

znaki rejestracyjne na samochodach przybywających do naszego miasta — nie są już sensacją.

Wózkarze

jeszcze raz apelujemy: nie wyrzucajcie zepsutych

owoców na chodniki i trawniki.

W nowych blokach

należy na dachach instalować seryny miejsca dla anten telewizyjnych, podobnie jak się to robi z antenami radiowymi.

Dziękowice

kończą swój pracowity sezon: podobno bardzo obrodziły w tym roku pomidory.

Prosimy

robotników zakładu przy ul. Asnyka o zamykanie okien. Nieznośny, całonocny huk maszyn elektrycznych spędza sen z powiek okolicznych mieszkańców.

Wczoraj

korowody młodzieży poddały za czarnymi tancerzami z Mali, którzy zwie dzali nasze miasto.

Pomnik Mickiewicza

należałoby znowu umyć.

GOŚCIMI W KRAKOWIE

„Kilka grup turystów ze Związku Radzieckiego (ponad 100 osób), 34 Węgrów, 10-osobową grupę Polonii amerykańskiej, 3 Belgów, grupę francuską przebywającą na zaproszenie CRZZ, sportowców czeskich i 2 Amerykanów. Jutro mają przyjechać: 18-osobowa delegacja węgierska na zaproszenie Wytwórni Papierów Wartościowych, 30-osobowa grupa ze Związku Radzieckiego i 12 Niemców z NRD zatrzymujących się w Krakowie w drodze do Zakopanego.

W Międzynarodowym Hotelu Studenckim przy ul. Grzegorzewskiej przebywa 15 studentów z Francji, 20 ze Związku Radzieckiego, 26 Niemców, 7 Czechów, 3 Belgów, 2 Duńczyków, 1 Amerykanin i 2 Anglików. W hotelu przy ul. Reymonta gościmy ponadto 100-osobową grupę byłych uczestników Studenckiego Obozu Pracy z Tegoż roku, którzy przyjeżdżają do Krakowa na międzynarodowe zawody pływackie, w czasie których spotka się ze znajdującymi się już w hotelu przy ul. Grzegorzewskiej pływakami polskiej kadry.

W Międzynarodowym Hotelu Studenckim przy ul. Grzegorzewskiej przebywa 15 studentów z Francji, 20 ze Związku Radzieckiego, 26 Niemców, 7 Czechów, 3 Belgów, 2 Duńczyków, 1 Amerykanin i 2 Anglików. W hotelu przy ul. Reymonta gościmy ponadto 100-osobową grupę byłych uczestników Studenckiego Obozu Pracy z Tegoż roku, którzy przyjeżdżają do Krakowa na międzynarodowe zawody pływackie, w czasie których spotka się ze znajdującymi się już w hotelu przy ul. Grzegorzewskiej pływakami polskiej kadry.

W Międzynarodowym Hotelu Studenckim przy ul. Grzegorzewskiej przebywa 15 studentów z Francji, 20 ze Związku Radzieckiego, 26 Niemców, 7 Czechów, 3 Belgów, 2 Duńczyków, 1 Amerykanin i 2 Anglików. W hotelu przy ul. Reymonta gościmy ponadto 100-osobową grupę byłych uczestników Studenckiego Obozu Pracy z Tegoż roku, którzy przyjeżdżają do Krakowa na międzynarodowe zawody pływackie, w czasie których spotka się ze znajdującymi się już w hotelu przy ul. Grzegorzewskiej pływakami polskiej kadry.

Jak pracują inwalidzi

750 tysięcy par rękawic i ochraniaczy dla robotników w całym kraju wyprodukowano w tym roku inwalidzi Spółdzielni Pracy im. Komuny Paryskiej w Krakowie. Jednocześnie Spółdzielnia produkuje w dalszym ciągu setki lalek, które znajdują licznych nabywców również i za granicą oraz namioty, worki campingowe, torby turystyczne, plecaki itp. Obecnie czynione są już ostatnie przygotowania do rozpoczęcia produkcji szeregu nowości jak np. okrycie na samochody i motocykle oraz ochronnych fartuchów dla amatorów jazdy na motocyklach i skuterach.

Ostatnio warsztaty produkcyjne Spółdzielni zostały przeniesione do 4 pięknych nowych pawilonów. Tutaj niestety trzeba znowu wspomnieć o braku robotników. Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Już teraz w lecie — w nowych pawilonach „nawalają“ przewody centralnego ogrzewania, w wyniku czego w niektórych pomieszczeniach leje się woda. Co będzie w zimie? Miejsmy nadzieję, że wykonawcy zdążyli jeszcze poprawić. W jednym z tych pawilonów urządziły warsztaty dla pracowników znajdujących się w trakcie rehabilitacji zdrowotnej. Zarząd Spółdzielni już zamówił specjalne urządzenia klimatyzacyjne, urządzeń nowoczesnie wyposażony gabinet lekarski. Ponadto w warsztatach zainstalowano szereg urządzeń ułatwiających pracę inwalidom, a m. in. mechaniczną karnielnię.

Na przestrzeni ostatniego roku działalność Spółdzielni uległa wielkim przemianom. I tak liczba pracowników wzrosła obecnie do 610 osób tj. stan zatrudnienia powiększył się o 100 pracowników. Obroty natomiast z 900 tys. wzrosły w br. do 2 mln zł w I półroczu. Dzięki rzetelności nowego zarządu „dłukwidowano“ ponad 140 tys. zł deficytu, a w I półroczu br. czysty zysk wynosił 650 tys. zł. Wspomniane zmiany organizacyjne w Spółdzielni dotyczą także systemu akordowego, na który przeszli pracownicy, którzy obecnie również więcej zarabiają.

Już od września br. Spółdzielnia prowadzi będzie przy ul. Szwedzkiej swój pierwszy punkt usługowy, w którym dokonywać będzie naprawy sprzętu turystycznego oraz galanterii ze sztucznych tworzyw. C. M.



Notatnik reportera

DZIĘKUJEMY!

We wtorek przed godz. 9 nadawałem list na Pocztę Główną. Mimo wczesnej pory przed okienkiem stało kilka osób. Nagle zauważyłem, że panią z drugiego okienka, gdzie nadaje listy, „na książkę“ daje mi znać, że mnie załatwi. Nie tylko pożytyła mi kleju, ale sama przyklepiła znaczki.

PRZY UL. ŚLĄSKIEJ

niedawno ukończono roboty drogowe, po założeniu przewodów kanalizacyjnych. Na środku chodnika postawiono dużych rozmiarów dziurę, która w porze nocnej jest pułapką dla przechodniów. A może by tak Zarząd Ulic i Mostów zrobił wzięcia lokalną i jak najszybciej usunął pułapkę?

PO 2 MIESIĘCZNEJ PRZERWIE

w środę w południe otwarto bar mleczny „Jasny“ przy ulicy Rakowickiej. Z przyjemnością dostrzegamy, że obecnie lokal jest bardzo przyjemny, gdyż uzyskał m. in. nowoczesne meblowanie (metal i tworzywa sztuczne) oraz dobre oświetlenie. Nie zapomniano też o pracownikach dla których urządzono garderobę i poprawiono warunki sanitarne.

CZYTELNICZKA ZAŁĄŻYŁA

że w Krakowie jest jednak za mało skrzynek pocztowych. Trzeba przejechać kilka ulic, by wrzucić list. Poza tym nie wiadomo dlaczego na skrzyżkach nie ma tabliczek orientacyjnych, o której godzinie skrzynka zostanie opróżniona. (aks)

Dziś wystąpi zespół Mali

Przy budkach z napojami na Rondzie można by ustawić kilka stołków i krzeseł. Fot. W. Książek

Dziś wystąpi zespół Mali

Dzisiaj występuje w Krakowie jeden z najlepszych zespołów repertoriarnych zespołu „Orbis“ Rynek Gł. 41, w Nowej Hucie, w Filmotechnice (ul. Mikołajska 1) Pstrawskiego 42 oraz w Nowej Hucie Pl. Centralny oraz w „Turystyce“ Mały Rynek 4. Zespół wystąpi o godz. 19.30 w hali Wisły przy ul. Reymonta 22. (kz)

Czyściej w Krakowie

Organa MO karzą przechodniów i mieszkańców Krakowa, którzy nie przestrzegają zasad czystości. W pierwszym półroczu br. funkcjonariusze MO przeprowadzili 10 554 kontrole sanitarno-porządkowe, ukarali 3 722 osoby mandataми na kwotę 100 750 zł. Ponadto sporządzono 326 wniosków o ukaranie przez kolegi orzekające.

Mimo to w Krakowie — o czym zresztą aż do znużenia pisze się na łamach „Gazety“

— nadal jest brudno. Łączy się to też z niesumiennością poszczególnych przedsiębiorstw, które potrafią rozgrzebać chodniki czy jeźdźnie, a później nie doprowadzić ich do właściwego stanu. Przy remontach domów zostawia się gruz na chodnikach, który leży tam kilkanaście dni.

Organa MO zwróciły się do Prezydium RN m. Krakowa, by nakazały przedsiębiorstwom remontowo-budowlanym po ukończeniu prac — natychmiast usuwać gruz i odpady. Ponadto ma się surowo karać dozorców za nieprzebieganie utrzymania w należytym porządku i czystości placów z nazwami ulic. Centrum miasta, a szczególnie ulice w pobliżu dworca osobowego, Rynek Główny, okolice poczt, Rondo, skrzyżowanie ul. Grodzkiej i Pl. Dominikańskiego oraz ulice, które się idzie na Wawel — mają być czystsze niż dotychczas zamiatane i skrapiane.

Również Wydział Handlu musi przypomnieć kierownikom sklepów o bezwzględnej utrzymaniu czystości w swych lokalach. To samo odnosi się do sprzedawców w ruchomych budkach i wózkach ulicznych. (aks)

Korowód Tysiąclecia

Rok 1954. Krakowska Fabryka Kabli kupuje za symboliczną złotówkę zrujnowany wojenny budynek w Rakowickim koło Wawel. Powstaje dom, nazwany „Stara Baśń“. W tym domu od tej pory kablówki dzieci będą rokrocznie spędzać wakacje. Wiele zostaje zelektryfikowane.

Rok 1961, 12 sierpnia. Uroczyste zakończenie kolonii dziecięcych. Przygotowane wspaniale. Przez blisko dwie godziny wobec zaproszonych gości przebiega żywa historia Państwa Polskiego. Słowo mówione w swej treści i formie brzmiało szczerze, pięknie. Kostiumy (własnoręcznie przez dzieci wykonane) są piękne. Wokół klombu z kwiatami, w kierunku zebranych gości w „Starej Baśni“, idzie Wanda, Plac i jego syn Ziemowit, legendarni bohaterowie z Rakowa, wojsko polskie, górnicy, jest też taniec, piosenki i muzyka.

„Stara Baśń“ — to mały pomnik 100-lecia, w którym dzieki mądrym kolektywowi „Kabla“ nabiera siły najmłodszy obywatel.

(Tekst i zdjęcie: Andrzej Piotrowski)

